

Ks. Janusz ZAWADKA MIC

WIELKA NOWENNA W KONCEPCJI DUSZPASTERSKIEJ PRYMASA WYSZYŃSKIEGO ZARYS PROBLEMATYKI PASTORALNO - HISTORYCZNEJ

Treść: 1. Sytuacja społeczno – polityczna; 2. Idea ślubów jasnogórskich; 3. Śluby Jasnogórskie; 4. Nowenna i anty-program rządowy; 5. Wnioski.

Słowa kluczowe: Śluby Jasnogórskie, Nowenna Milenijna Polski, Teologia pastoralna, Wyszyński Stefan.

Keywords: Jasna Góra vows, Novena of Poland's Millenium, Pastoral Theology, Wyszyński Stefan.

Jasnogórskie Śluby Narodu i Wielką Nowennę przed Tysiącleciem Chrztu Polski (1966) określa się jako niezwykłą inicjatywę pastoralną, która nie miała sobie równych w świecie. Istotnie był to „unikalny pomysł duszpasterski pomyślany z niezwykłym rozmachem i zrealizowany w bardzo trudnych warunkach”¹. Stanowił on odpowiedź Kościoła na zamierzoną ateizację czyli wynarodawianie Polaków z tysiącletniej chrześcijańskiej tradycji, wiary i kultury. Stąd wyznaczał on program odnowy narodowej, który wykroczył daleko nawet poza sferę religijną.

Warto przypomnieć ten program, a przy okazji postać prymasa Wyszyńskiego, tym bardziej, że w 2011 roku przypada 110 rocznica jego urodzin oraz 30 rocznica śmierci. Bez uwzględnienia tej charyzmatycznej postaci, która broniła wiary i bytu narodowego w czasach komunizmu, byłoby trudno zrozumieć historię powojenną Kościoła w Polsce. Można stwierdzić, że była to kluczowa postać historii Polski od 18 listopada 1948 r. (nominacji na abpa warszawsko-gnieźnieńskiego), aż do 28 maja 1981 r. (dnia swojej śmierci).²

1. Sytuacja społeczno – polityczna

Zanim zostaną omówione Jasnogórskie Śluby wraz z Wielką Nowenną, trzeba by w paru słowach nakreślić sytuację powojenną Kościoła w Polsce. W czasie II

¹ P. SKIBIŃSKI, "Ostatni interrex. Polityczny autorytet z konieczności", *Rzeczpospolita* 27 maja 2001, dodatek, s. 2; zob. także, A. MICEWSKI, "O linii i programie kardynała Wyszyńskiego", w: F. KNIOTEK, Z. MODZELEWSKI (red.), *Prymas Tysiąclecia*, Paryż: Éditions du Dialogue 1982, 56.

² Kazimierz Kąkol kierownik Urzędu do Spraw Wyznań w randze ministra-członka Rady Ministrów (1974-1980) pisał, iż: „Wyszyński był jednym z najbardziej wpływowych podmiotów procesów przeobrażeń społecznych, przebiegających z ogromną intensywnością i w dramatyczny sposób”. Zob. K. KĄKOL, *Kardynał Stefan Wyszyński jakim go znałem*, Warszawa: Instytut Wyd. Związków Zawodowych 1985, 113.

wojny światowej Kościół dzielił swój los z narodem, o czym świadczy ogromna danina krwi, męczeństwa i represji, które stały się jego udziałem. Duchowieństwo zostało zdziesiątkowane, a strat materialnych w postaci zniszczonych świątyń, klasztorów, szkół i szpitali, nie da się oszacować. Wydawałoby się, iż po wojnie nastąpią lata pokoju i odbudowy. Niestety, Kościołowi przyszło zmierzyć się z nowym, na dotychczasową skalę niespotykanym, reżimem komunistycznym, który konsekwentnie realizował program laicyzacji i ateizacji kraju.³ Ta walka z Kościołem rozgrywała się na wszystkich możliwych płaszczyznach: zarówno politycznej, ideologicznej, religijnej i wychowawczej jak i ekonomicznej charytatywnej, i wydawniczej a nawet budowlanej.⁴ Władze komunistyczne podporządkowywały sobie wszystkie instytucje w państwie, jedynie Kościół jej się sprzeciwiał, stąd nie dziwi, iż w 1964 r. organ prasowy komunistów „Trybuna Ludu” ogłosił Wyszyńskiego wrogiem kraju.⁵

2. Idea ślubów jasnogórskich

W tak skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej, kiedy to prymas Polski został aresztowany, narodził się program duszpasterski, którego celem była odbudowa tkanki religijnej, narodowej i kulturowej.

Myśl o ślubach jasnogórskich nie powstawała więc za biurkiem, jako jedna z koncepcji teologicznych, lecz w potrzebie, na kolanach i na modlitwie, w sytuacji represji, po uwięzieniu prymasa (Rywałd, Stoczek, Prudnik, Komańcza).⁶ Inaczej

³ Znamienny pod tym względem jest list Bieruta do Stalina: „Kochany i Drogi Towarzyszu Stalin! (...) Podpisane przez nas porozumienie z biskupami jest rezultatem z jednej strony wielkiego natarcia, które prowadziliśmy w ostatnim roku, odbierając Kościołowi katolickiemu wiele pozycji (wiele szkół religijnych, szpitali, katolickich organizacji młodzieży, kobiecych i innych, masową dobroczynną organizację katolicką ‘Caritas’ i – na koniec – przejęcie na własność państwa ziemi biskupów i klasztorów). Z drugiej strony wywołało ono poważny ferment wśród niższego duchowieństwa, a nawet wśród biskupów, w rezultacie naszej polityki. Widoczne są już bezsprzecznie dodatnie rezultaty porozumienia: osłabienie autorytetu Watykanu. (...) Na bazie tego pożytecznego dla nas kompromisu będziemy rozwijać dalsze natarcie w celu ograniczenia wpływu Kościoła katolickiego w naszym kraju”. Zob. St. WYSZYŃSKI, *Pro memoria. Zapiski z lat 1948-1949 i 1952-1953*, Warszawa : Soli Deo 2007, 11.

⁴ Straty Kościoła były dotkliwe. W 1953 r. uwięziono biskupów: Adamskiego, Bieńka, Bednorza, Baziaka, Rosponda, Bernackiego, a biskupowi Kaczmarkowi wytoczono pokazowy proces. Straty duchowieństwa diecezjalnego (1945-1953): 37 zabitych, 260 zmarło lub zaginęło, 350 zesłano, 700 uwięziono, 900 wygnano; straty duchowieństwa zakonnego: 54 zabitych, 200 zesłano, 170 uwięziono, 300 wygnano. Ilość kościołów i kaplic zmniejszyła się o 2143, domów zakonnych męskich o 150, domów zakonnych żeńskich o 608, ilość szkół religijnych ograniczono do 50, zlikwidowano 3900 dzieł charytatywnych, wszystkie drukarnie i księgarnie (150), ilość czasopism spadła do 29, skonfiskowano 80% dóbr kościelnych. Podają za: S. WYSZYŃSKI, *Pro memoria*, s. 415.

⁵ Działalność antypaństwowa Wyszyńskiego była jednym z najpoważniejszych zarzutów, jakimi go obciążano. Szerzej na ten temat zob. E. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa : Świat Książki, 2009, 292.

⁶ Aresztowanie prymasa pogorszyło dramatyczną sytuację Kościoła w Polsce, zdawało się przekreślać słuszność jego dotychczasowej polityki kompromisowej wobec władz. Zgoda biskupów na jego odosobnienie zdawała się potwierdzać stanowisko, że oto w krajach bloku wschodniego upadł ostatni bastion wolności.

mówiąc, Wyszyński nie miał początkowo w zamyśle ani idei ślubów jasnogórskich, ani powstałej w ich następstwie nowenny. Początkiem wszystkiego był Stoczek Warmiński. To tutaj w starym, zimnym i oblodzonym klasztorze, otoczonym drutami kolczastymi, którego pilnowało dzień i noc 30 pracowników UB dokonał on 8 grudnia 1953 r. aktu duchowego oddania się Matce Bożej.⁷ Akt oddania polegał na całkowitym ofiarowaniu się Jej w niewolę, z gotowością poniesienia każdej ofiary, nawet utraty życia, gdyby to było potrzebne dla obrony Kościoła i narodu. Bezpośrednią inspiracją ślubów była lektura „Potopu” H. Sienkiewicza.⁸ Wyszyński uświadomił sobie, że pod pewnymi względami jego sytuacja jest analogiczna do historii króla Jana Kazimierza. Będąc przewożony do kolejnego miejsca odosobnienia w Komańczy, mijał prymas Katowice, Kraków, Tarnów, Jasło i Sanok. Te same miasta w drodze do Lwowa przemierzał kiedyś król Jan Kazimierz, który złożył w katedrze lwowskiej Śluby Królewskie (1656). Były one aktem powierzenia Polski Opatrzności Bożej. Właśnie w Komańczy Wyszyński uświadomił sobie zbliżającą się trzechsetną rocznicę owych wydarzeń (1956). Tutaj zrodziła się idea nowenny przed chrztem Polski. Pod natchnieniem napisał tekst ślubowania, który na Jasną Górę dostarczyła Janina Michalska.⁹ Przewieziono go w ścisłej tajemnicy, tak, że poza Radą Episkopatu i jej przewodniczącym, nie wiedzieli o nim nawet inni biskupi. Ostrożność ta miała swoje uzasadnienie, bowiem obawiano się, iż władze komunistyczne wykryją inicjatywę i udaremnią całe przedsięwzięcie.¹⁰

3. Śluby Jasnogórskie

Śluby Jasnogórskie stały się początkiem wielkiego, jednego z najbardziej wszechstronnych programów pastoralnych Kościoła polskiego, który realizowany był przez Wyszyńskiego z żelazną konsekwencją. Swoją tematyką nawiązywały one do aktualnych wydarzeń w Polsce i do zadań stojących przed osobą wierzącą. W strukturze nawiązywały one do sakramentu chrztu świętego. Siedmiokrotne przyrzeczenia, na które wierni odpowiadali słowem „przyrzekamy”, były sprzeci-

⁷ S. WYSZYŃSKI, *Zapiski więzienne*, Paryż: Éditions du Dialogue 1982, 48.

⁸ A. MICEWSKI, *Stefan Kardynał Wyszyński (1901-1981)*, Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 2000, 135.

⁹ Była ona bliską współpracowniczką Prymasa z kręgu „Ósemek”. „Ósemki”, to wspólnota życia konsekrowanego założona w 1942 r. przez Marię Okońską (nazwa właściwa: Instytut Prymasa Wyszyńskiego). Nawiązywała ona do programu 8 błogosławieństw (Mt 5,3-10) i miała na celu wewnętrzną odnowę narodu polskiego poprzez odrodzenie kobiety.

¹⁰ Nie ma racji Monika Waluś, kiedy pisze w Rzeczpospolitej, iż tekst ślubowania został powielony i rozdany pielgrzymom na Jasnej Górze w liczbie 1000 egzemplarzy. Rozdano go biskupom i najbliższym współpracownikom krótko przed apelem Maryjnym, tak, że nawet obecni na placu wierni nie przeczuwali, co się wydarzy. Rok później tekst ślubów wydrukowany w formie broszurki na Jasnej Górze został skonfiskowany, a wszelkie próby jego powielania zakazywano, jako „politycznie niebezpieczne”. Zob. M. WALUŚ, *Wszystko postawiłem na Maryję – i to Jasnogórską*, w: *Prymas Wyszyński 30. Rocznica śmierci*, Rzeczpospolita 27 maja 2011, s. 7; także: Z. KRASZEWSKI, „Maryjność Śługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, w: *Przewodniczka, Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen Gentium do Redemptoris Mater 1964-1987*, Jasna Góra: Paulinianum 1994, 64; także: A. MICEWSKI, „O linii i programie kardynała Wyszyńskiego”, *art. cyt.*, 51.

wem wobec przemocy i odnosiły się do nierozzerwalności małżeństwa, obrony życia, godności kobiety, sprawiedliwości społecznej, oraz troski o wychowanie i o bezdomnych. Zostały one, pod nieobecność prymasa, odczytane przez bp. Michała Klepacza 26 sierpnia 1956 r. Na Jasną Górę przybyło wówczas ponad milion wiernych, co zważywszy na fakt walki komunistów z Kościołem, było to wynikiem przerastającym wszelkie oczekiwania. W tym samym dniu złożono także akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego w Polsce i na całym świecie.

Już 5 maja 1957 r., w pierwszą niedzielę po święcie Królowej Polski, powtórzono Ślubowanie Jasnogórskie we wszystkich parafiach polskich. Następnie zdecydowano o peregrynacji kopii cudownego wizerunku Jasnogórskiego po kraju. Pomysł ten nie wszystkim się spodobał. Niektórzy uważali peregrynację obrazu za formę zbyt prostą, tradycyjną, która uczy płytkiej pobożności maryjnej.¹¹ Śluby Jasnogórskie otworzyły dziewięcioletnią nowennę przygotowania do Tysiącletniej Rocznicę Chrztu. W zamyśle Wyszyńskiego miała ona „stworzyć pomnik żywy, trwalszy od brązu” a odpowiedzią na nią miało być „życie chrześcijańskie” wiernych.¹²

4. Nowenna i anty-program rządowy

Prymas Wyszyński był autorem i siłą napędową Wielkiej Nowenny. W swoim programie¹³ odwoływał się on przede wszystkim do wydarzeń chrzcielnych narodu i jego tysiącletniej tradycji. Jego celem było zjednoczenie wyznawców Chrystusa pod przewodnictwem Maryi. Przekonanie, iż wobec narastającego sprzeciwu władz i represji, nie ma poza Bogiem ani Maryją nikogo bliższego, stawało się coraz bardziej powszechne wśród wierzących. Był to duchowy kapitał, który wykorzystał prymas. Z jego siły oddziaływania zdawali sobie sprawę także i komuniści, stąd na zaproponowany program odpowiedzieli oni „antyprogramem”. Najkrócej rzecz ujmując, polegał on na przeciwstawianiu się ideom głoszonym przez Kościół. Komuniści użyli wszelkich możliwych środków politycznych, materialnych i propagandowych, aby nowennę i to, co proponuje Kościół, zdyskredytować. Uchwała Sejmu z dnia 25 lutego 1960 r. głosiła, iż „Obchody Tysiąclecia powinny pomnożyć siły (...) narodu dla budowy socjalizmu i umacniania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.¹⁴ Wszystko zatem, co proponował Kościół, wpisywało się w działalność opozycyjną, bowiem w przestrzeni publicznej nie było miejsca ani na wolność, ani na wyrażanie jakiegokolwiek prawdy. Złożoność sytuacji społeczno-politycznej nie pozwalała więc na oddzielenie programu pastoralnego od działalności politycznej

¹¹ Swoją drogą argument ten w następnych latach był nieustannie podnoszony przez krytyków, jakoby prymas zafundował Polsce „tanią pobożność maryjną”.

¹² T. WÓJCIK, "Kult maryjny sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski (w okresie od 1962 – 1981 roku)", w: *Przewodniczka*, Jasna Góra: Paulinianum, 1994, 454.

¹³ Ze względu na ograniczoną objętość artykułu teksty jasnogórskich ślubów (1956) oraz aktu oddania w macierzyńską niewolę Maryi (1966) zostały pominięte. Szerzej na ten temat zob. Z. KRASZEWSKI, "Maryjność Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego", *art. cyt.*, 63-76.

¹⁴ Por. E. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński, dz. cyt.*, 344.

Wyszyńskiego. Skrupulatnie wykorzystywała to PZPR i jej I Sekretarz Władysław Gomułka. Uważał on wszelką działalność Kościoła na polu społecznym i religijnym, z Nowenną na czele, za działalność polityczną, a więc niedozwoloną i wywrotową. Prymas Wyszyński tłumaczył: „Trudno wymagać od hierarchii i katolików, by podzielali program antyreligijny Partii, i by milczeli, gdy ten program narzucany jest społeczeństwu katolickiemu z pomocą administracji państwowej, przy użyciu środków finansowych państwa”.¹⁵

Prymas zdecydował, aby każdy ze ślubów stał się programem duszpasterskim na kolejny rok nowenny, który znajdował swoje odzwierciedlenie w kazaniach tematycznych, dniach skupienia, czuwaniach i rekolekcjach na terenie Polski. Wielka Nowenna ruszyła oficjalnie w 1957 r., a już w 1958 r. władze komunistyczne dotknęły Kościół nowymi, niezwykle dotkliwymi reperkusjami. Warto wspomnieć, choćby niektóre z nich.

Już w pierwszym roku nowenny (1957/58) na hasło *Wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom*, komuniści zorganizowali ogólnopolskie akcje zdejmowania krzyży. Uderzenie było tak silne, iż wewnątrz Kościoła pojawiły się głosy o zaprzestaniu Nowenny.¹⁶

Wyrzucaniem religii z przestrzeni publicznej odpowiedziały władze w II roku nowenny (1958/59) *Życ w stanie łaski uświęcającej*. Zaczęto ograniczać naukę religii w szkołach do jednej godziny tygodniowo, jako „nieobowiązkową” przesuwano ją na ostatnią godzinę lekcyjną. Represjami dotknięto duchowieństwo nauczające katechezy.

W sprawie obrony życia, głównie dzieci nienarodzonych, władze komunistyczne odpowiedziały w III roku nowenny (1959/60) *Obrona życia duszy i ciała*, swobodą seksualną, większym dostępem do aborcji, i liberalizacją ustawy aborcyjnej obowiązującej od trzech lat (1959). Teraz kobieta mogła sama na życzenie dokonać zabiegu. Wraz z aborcją zwrócono się także przeciw seminarium duchownym. Wprowadzano do nich nadzór kuratorów, których zadaniem było czuwać nad programem nauczania i wychowania. Kleryków powoływano do wojska.

Na program nierozzerwalności małżeństwa, godności kobiety i ogniska rodzinnego (IV i V rok nowenny (1960/61) *Rodzina Bogiem silna*; (1961/62) *Świętość ogniska rodzinnego*), władze komunistyczne odpowiedziały usunięciem, mimo protestów rodziców i Kościoła, religii ze szkół.

W VI roku nowenny (1962/63) *Młódzież wierna Chrystusowi*, komuniści przystąpili do przymusowej ateizacji dzieci i młodzieży. Wzmogły się prześladowania, na obozach i koloniach zakazywano praktyk religijnych, w tym uczestnictwa w mszy św. niedzielnej.

Programowi VII roku nowenny (1963/64) *Sprawiedliwość i miłość społeczna*, akcentującemu sprawiedliwość społeczną, etos pracy, uczciwość i solidarność dzielenia się plonami i owocami pracy z innymi, bez przemocy i wyzy-

¹⁵ *Tamże*, 292.

¹⁶ *Tamże*, 294.

sku,¹⁷ komuniści przeciwstawili się wzmożonymi prześladowaniami. Dotknęły one obywateli przynależących do Kościoła. Zamykano im drogę do awansu zawodowego, szykanowano, karano kolegiami ds. Wykroczeń, ze zwalnianiem z pracy włącznie.

Na walkę z narodowymi wadami: pijaństwo, lenistwo, marnotrawstwo, VIII rok nowenny (1964/1965) *Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich*, komuniści zaczęli blokować powstawanie bractw religijnych. Czynili to w obawie przed ich działalnością polityczną. Prowadzono dalej akcję rozpijania społeczeństwa.

W IX roku nowenny (1965/66) *Pod opieką Bogurodzicy Królowej Polski*, władze komunistyczne nie ustawały w utrudnianiu dostępu na Jasną Górę (Polskiej Kany) likwidowały połączenia komunikacyjne i nie puszczały na uroczystości.¹⁸

Wielka Nowenna zakończyła się w Wielką Sobotę 9 kwietnia, osobistym i społecznym rachunkiem sumienia. Uroczystości milenijne rozpoczęto w Gnieźnie 14 kwietnia 1966 r. Datą tą nawiązano do wydarzeń z przed tysiąca lat, kiedy to ówczesny władca Mieszko I przyjął chrzest Polski. Papieża Pawła VI na uroczystości nie wpuszczono, co jeszcze bardziej podkreśliło znaczenie Wyszyńskiego, jako legata papieskiego.¹⁹ Kulminacja obchodów na Jasnej Górze przypadła na 3 maja 1966 r. Milenium obchodzono we wszystkich diecezjach (razem 24). Akty oddania składały episkopat, diecezje, duchowieństwo i seminarzyści. Zachęcano do nich wiernych. Prymas odwiedzał osobiście wszystkie diecezje, spędzał w nich od 2 do 3 dni, czynnie uczestniczył w spotkaniach, głosił homilie, spotykał się z licznie zgromadzonymi wiernymi. Razem z nimi oczekiwał przybycia kopii Obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej. Na uroczystościach w diecezjach obecni byli wszyscy biskupi, co znacznie podnosiło rangę obchodów. Obecność biskupów podkreślała zdaniem prymasa, wagę jedności Episkopatu, i była dużym wsparciem do publicznego wyznawania wiary.

5. Wnioski

Papież Paweł VI był ogromnie zainteresowany działalnością Kościoła Polskiego. Złożyło się na to wiele przyczyn. Reformy soborowe na Zachodzie zamiast oczekiwanej odnowy zaczęły przynosić odwrotny skutek, kościoły wyludniały się, wielu księży i siostr zakonnych opuściło swoje szeregi. Papieża interesowały osiągnięcia Kościoła „zza żelaznej Kurtyny”, który mimo represji, był młody i odnosił na polu katechetycznym i pastoralnym sukcesy. Był on pełen uznania i podziwu dla nowych

¹⁷ Z. KRASZEWSKI, "Maryjność Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego", *art. cyt.*, 69.

¹⁸ Dla przykładu w obchodach milenijnych wzięło udział na Jasnej Górze (2-3 maja) ok. 300-400 tys., w Krakowie (7-9 maja) 500 tys., w Piekarach Śląskich (22 maja) 300 tys. Są one o tyle imponujące, bowiem likwidowano połączenia autobusowe i kolejowe, utrudniano wiernym w dotarciu do celu, powstawały wielogodzinne opóźnienia, w zakładach pracy pojawiały się dodatkowe zajęcia, ludzi nie puszczano na urlopy, kontrolowano zwolnienia lekarskie. Szerzej na ten temat zob. E. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński*, *dz. cyt.*, 350.

¹⁹ Autorzy biografii o Wyszyńskim interpretują ten fakt jako jego zwycięstwo *i ducha chrześcijańskiego narodu*. Zob. F. KNIOTEK, Z. MODZELEWSKI (red.), *Prymas Tysiąclecia*, *dz. cyt.*, 58.

i jakże oryginalnych inicjatyw.²⁰ Zastęgą tego stanu rzeczy była niewątpliwie konsekwentna linia Wyszyńskiego, który misję Kościoła polskiego odczytywał w kontekście losów Kościoła Powszechnego.

a. Program przebudowy

Jasnogórskie Śluby wraz z Wielką Nowenną, to praktyczny program przebudowy moralnej narodu w oparciu o Ewangelię pod przewodnictwem Maryi. Okazał się on, co do zadań, jakie czekały na nowe tysiąclecie, jak i co do grzechów oraz wad narodowych, z którymi należy walczyć nie tylko aktualny, ale i opatrnościowy.²¹ Był spoiwem łączącym ze sobą wiernych, którym chciano zabrać Boga, wiarę, religię i wolność. Pokazał on, że wraz ze wzrostem represji wobec Kościoła wzrastała też jego działalność duszpasterska. Oddanie się Maryi pojmowane było, jako pomoc dla Kościoła Powszechnego i całej rodziny ludzkiej.²² Nowenna przypadła na czasy Soboru Watykańskiego II. Poprzez roztrozną politykę prymasa, udało się dzięki zachętom do soborowego czynu dobroci związać wiernych duchowo z Kościołem, wesprzeć dzieło soboru i uchronić ich przed nagłymi reformami, których nie ustrzegł się Kościół na Zachodzie. Program Wyszyńskiego był wyrazem „rozumienia historii, tradycji i skłonności narodu”.²³ Przebijała w nim moc jednocząca naród nie tylko we czci do NMP, ale w mężnym wyznawaniu wiary, bronienu Kościoła i zastosowaniu zasad chrześcijańskich w życiu społecznym, zawodowym i państwowym.²⁴

b. Obrona wiary

Prymas ogłaszając Maryję Królową Polski związał śluby z ideą postawienia wszystkiego na Maryję, jak głosiło jego zawołanie biskupie (z początku *Soli Deo*, później z dodatkiem *per Mariam*). W tym wyrażała się jego maryjność, tzn. oddanie i zawierzenie. „Naszym wodzem jest Najświętsza Maryja Panna”!²⁵ W zawołaniu „wszystko postawiłem na Maryję” realizował on drogę obrony wiary za przyczyną Maryi. To właśnie Jej ofiarował walkę z wojującym ateizmem. Stąd jego śluby miały charakter zarówno religijny, społeczny jak i polityczny. Ofiarując naród Maryi (1966), stanął on w obronie praw człowieka i Kościoła. Ideę oddania się Jej w niewolę rozumiał, jako „najszlachetniejsze naśladowanie samego Boga”.²⁶

²⁰ Por. A. MICEWSKI, *Stefan Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., 215.

²¹ S. WYSZYŃSKI, *Prymas Polski. Nauczanie społeczne 1946-1981*, Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1990, 82 nn.

²² Por. T. WÓJCIK, "Kult maryjny sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski (w okresie od 1962 – 1981 roku)", *art. cyt.*, 453.

²³ F. KNIOTEK, Z. MODZELEWSKI (red.), *Prymas Tysiąclecia*, dz. cyt., 52

²⁴ Por. J. LEWANDOWSKI, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1989, 132 nn.

²⁵ Słowa te przytacza bp Kraszewski wskazując, iż Wyszyńskiego charakteryzowało nie tylko bezgraniczne oddanie, ale i pokora w służbie Maryi. Zob. Z. KRASZEWSKI, "Maryjność Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego", *art. cyt.*, 63.

²⁶ E. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., 295.

c. *Odnowienie przymierza*

Koncepcja duszpasterska prymasa nie polegała na zwykłym akcie powtórzenia tego, co się kiedyś dokonało w historii. Odwoływała się one do tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej, przez co miała ona swoją wymowę religijną jak i patriotyczną. Podjęto w niej ideę niewolnictwa, bowiem jak twierdzi Krystyna Czuba: „Zewnętrznym powodem oddania się Maryi była świadomość wielorakiej niewoli: religijnej, narodowej, społecznej, politycznej – niewoli ducha”.²⁷ Niewątpliwie jest to jeden z powodów, ale nie jest on najważniejszy, bowiem zgoda na to, byłaby w pierwszej linii uznaniem Wyszyńskiego za zręcznego polityka. To stanowczo byłoby nieporozumieniem. Śluby interpretuje się najczęściej jako zaślubienie Maryi z narodem.²⁸ Niewątpliwie tak było, ale i to spojrzenie jest niewystarczające. Jasnogórskie Śluby były początkiem tego, co się w ich następstwie wydarzyło. Poprzez przypomnienie chrztu Mieszka I prymas zwrócił naród ku źródle, tj. ku tajemnicy chrztu świętego. Były one odnowieniem przymierza narodu z Bogiem na II tysiąclecie.²⁹ W sensie religijnym, był to powrót do Ewangelii, zaś w sensie patriotycznym, umocnienie świadomości narodowej. Ich istotą było dochowanie wierności Bogu. K. Czuba używa tutaj słowa, „anamneza chrztu” i wyjaśnia, iż milenijny akt był zawierzeniem Ewangelii, by stać się ludźmi wolnymi.³⁰ Jest to już interpretacja późniejsza, pochodząca od abpa Wojtyły, kiedy to słowo „niewola” zastąpił „zawierzeniem”. Śluby poprzez słowo „przyrzekamy” były świadomym przyjęciem zobowiązań chrzcielnych i wezwaniem do wierności Bogu oraz świadectwa życia. W taki to sposób powstała duszpasterska metoda przekładania prawd Ewangelii na język praktyczny ludu. Przyrzeczenia były przede wszystkim „aktem zaślubienia pobożności maryjnej z Bożym Prawem i Ewangelią”. To jest koncepcja religijna i teologiczna, jaką Wyszyński zaproponował ojczyźnie. Zdaniem J. Kudasiewicza była to „właściwa polska, prymasowska droga pobożności maryjnej”³¹.

d. *Macierzyńska niewola*

Jasnogórskie Śluby zawierały w sobie dwie koncepcje: oddanie się w macierzyńską niewolę miłości i naśladowanie Maryi w przyrzeczonych ślubach. Oddanie się w niewolę było nawiązaniem do duchowości św. Ludwika Grignion de Montfort i św. Maksymiliana Kolbego (pierwszy z nich podkreślał bardziej motyw pośrednictwa Maryi, a drugi tajemnicę Niepokalanego Poczęcia). Idea naśladowania była nawiązaniem zarówno do tradycji, jak i wyjściem naprzeciw nauczaniu Kościoła.

²⁷ Zob. K. CZUBA, "Milenijny Akt Oddania Narodu Polskiego z 3 V 1966 roku w wypowiedziach Jana Pawła II", w: *Przewodniczka, Kult Matki Boskiej w Polsce od Lumen Gentium do Redemptoris Mater 1964-1987*, Jasna Góra: Paulinianum 1994, 259.

²⁸ Por. Z. KRASZEWSKI, "Maryjność Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego", *art. cyt.*, 68; także: J. LEWANDOWSKI, *Naród w nauczaniu kardynała Stefana Wyszyńskiego*, *dz. cyt.*, 132-133.

²⁹ E. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński*, *dz. cyt.*, 344.

³⁰ Zob. K. CZUBA, "Milenijny Akt Oddania Narodu Polskiego z 3 V 1966 roku w wypowiedziach Jana Pawła II", *art. cyt.*, 260.

³¹ J. KUDASIEWICZ, *Matka Jezusa wierna Prawu Pana*, <http://www.katolik.pl/druk.php?st=ksiazki&id_r=524&id=1466>, (data dostępu 31.08.2011).

Zaproponowana idea niewolnictwa maryjnego w duchu montfortiańskim miała jednak swoich przeciwników, na co zwraca uwagę m.in. list pasterski Episkopatu Polski: „Może trudne były dla Was śluby Jasnogórskie, zwłaszcza milenijny akt oddania Polski w niewolę Maryi za Kościół. Może lękacie się oddać siebie samych Matce Najświętszej w niewolę miłości”.³² W dokumencie końcowym Synodu plenarnego (Jasna Góra 1936), nie ma żadnej wzmianki o poświęceniu tj. oddaniu się Matce Bożej, jako akcie prywatnej czy publicznej formy pobożności maryjnej. Jest to tym bardziej zastanawiające, bowiem prymas Dalbor wraz z całym Episkopatem poświęcając naród Najświętszemu Sercu Jezusa, poświęcił go także i Maryi, którą obrał za Panią i Królową.³³ Także Duszpasterski Synod Archidiecezji Krakowskiej (1972-1979), który powołał kard. Karol Wojtyła, nie mówi nic o akcie oddania się w niewolę Maryi, mimo, iż sam inicjator synodu Wojtyła oddał się Jej osobiście (*Totus tuus*).³⁴ Zrezygnowano ze słów „niewola” i „niewolnictwo”, choć sam Wojtyła akceptował ideę duchowego niewolnictwa Maryi. Synod obradował po roku 1966, kiedy to już rozpowszechniona była praktyka duszpasterska, polegająca na zachęcaniu wiernych do oddawania się w niewolę Maryi. Synod plenarny (1991-1999), jak komentuje to ks. K. Pek, odwołuje się w „zawieraniu” siebie Maryi, do „przyzwyczajenia” (habitus) Polaków.³⁵ Jak wiadomo prymas Wyszyński preferował ideę oddania siebie w „niewolę” Maryi, za to Wojtyła, (później papież Jan Paweł II) mówił o „zawierzeniu”. Na różnice te niewątpliwie wpływ miały dokumenty Kościoła poczynając od soborowej konstytucji *Lumen gentium*, aż po adhortację Pawła VI *Mariialis cultus*. J. Kudasiewicz sugeruje, iż duchowość montfortiańska jest obca polskiej mentalności, bowiem jak mówi: „Naród polski ma w tym względzie własne doświadczenia religijne i własną duchowość maryjną”.³⁶ Kontynuując, stwierdza, że niewolnictwo Maryi w duchu montfortiańskim: „Jest rzeczą sztucznie przeszczepioną na grunt polski. Prości ludzie, a nawet wielu kapłanów nie rozumie tej duchowości. Żeby ją pojąć i nią żyć trzeba mieć powołanie, co więcej, charyzmat montfortiański. Tej charyzmatycznej duchowości nie można narzucać drogą administracyjną”.³⁷ Narzucanie tej formy pobożności nazywa Kudasiewicz „pastoralnym maksymalizmem”, do którego poziomu wielu ludzi, nie wyłączając w tym i duchownych, nie dorastało. Zdaniem Kudasiewicza, „polską” drogą była idea na-

³² Zob. K. PEK, *Deus semper maior, teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*, Lublin: KUL 2009, 72 nn. Kard. Wojtyła w związku z tym wskazywał na konieczność rozpoznania źródeł oporów w przyjęciu aktu ślubów. Wyróżniał 2 grupy osób, do pierwszej zaliczał tych, którzy mają kłopot z przyjęciem samego aktu jako aktu, a do drugiej tych, którzy mają kłopot z jego realizacją. Zwracał przy tym uwagę, iż trudności te nie mogą być wynikiem terminologii, dlatego też zastąpił słowo „niewola” słowem „zawierzenie” a „ślubowanie” – „przyrzeczeniem”. Zob. K. WOJTYŁA, „Komentarz teologiczno-duszpasterski do aktu dokonanego na Jasnej Górze dnia 3 maja 1966 r.”, AK 79(1972), 19 nn.

³³ Szerzej na ten temat zob. K. PEK, *Deus semper maior, teologiczny obraz Boga w mariologii polskiej XX wieku*, dz. cyt., 40 nn.

³⁴ *Tamże*, 52.

³⁵ *Tamże*, 43.

³⁶ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce: Jedność 1991, 189.

³⁷ Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Jezusa wierna Prawu Pana*.

śladowania Maryi.³⁸ W obiegowym rozumieniu idea niewolnictwa jest niezrozumiała, bowiem z jednej strony przypomina ona przykre wspomnienia z historii (pełne upokorzeń i niewoli), z drugiej strony sprzeciwia się powszechnemu rozumieniu wolności. Nie poprowadzono wiernych „polską drogą” naśladowania Maryi, choćby odwołując się do nauczania i duchowości bł. O. Stanisława Papczyńskiego czy św. Maksymiliana Kolbego.

e. Recytacja ślubów

Jasnogórskie Śluby Narodu były recytowane rokrocznie na Jasnej Górze 26 sierpnia. Niestety nie wypracowano dla nich, głębszej formy duszpasterskiej, mimo, że już w 1969 r. został powołany przez prymasa Ruch Pomocników Matki Kościoła. Jak wiadomo powstał on w kontekście ratowania aktu milenijnego, aby nie był on bierną praktyką religijną.³⁹ Nasuwa się tu analogia Narodu Wybranego do zawartego przez niego przymierza z Bogiem. Jak wiadomo Izraelici, wskutek swoich niewierności, co ujawnia się na wygnaniu babilońskim, sprowadzili akt „zaślubin” z Bogiem do recytacji pobożnościowej. Przez to pozbawili się siły witalnej dla swojej wiary. Również sprowadzenie nowenny do recytacji, spowodowało, iż nie udało się (na wzór Maryi), „zaślubić” wiernych z Bożym prawem. Świadczy o tym podwójna moralność Polaków, ta religijna i ta „świecka”. W tym sensie śluby po roku 1966 nie odegrały poważniejszej roli w przebudowie moralnej narodu.⁴⁰ Decyzją Biskupów polskich w ich miejsce wprowadzono nowy Akt Oddania Maryi w macierzyńską niewolę (1993), bowiem, jak uznali oni: „śluby Narodu straciły swoją moc oddziaływania” duszpasterskiego⁴¹

f. Katolicyzm ludowy

Prymas w swoim programie duszpasterskim nie ukrywał, iż opiera się w dużej mierze na „katolicyzmie ludowym”. Był świadomy, że pobożność ta nie ma wystarczającej podbudowy teologicznej, jest słaba, i odebranie jej wiernym, którzy przywykli do niej od dzieciństwa, mogłoby spowodować dużo zamieszania. Dla niego maryjność miała „charakter polski, Maryja jest Matką Polaków, Królową Polski, a Polak – Dzieckiem Maryi”.⁴² Peregrynacja kopii obrazu jasnogórskiego była pomy-

³⁸ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, Kielce: Jedność 2002, 28-29.

³⁹ Por. S. NOWAK, "Duchowość Ruchu pomocników Matki Kościoła", w: *Z Maryją na drogach nowej ewangelizacji*, Sympozjum w 25-lecie Ruchu Pomocników Matki Kościoła, Kraków: Poligrafia Salezjańska 1994, 67-81.

⁴⁰ *Tamże*, 21nn. Autor ten stan rzeczy widzi w niedostatecznym powiązaniu ślubów z biblią i brakiem konsekwencji w ich wypełnianiu. Wprawdzie K. Czuba twierdzi, iż milenijny akt nie miał być bierny, bowiem zakładał on „chrześcijański sposób urzeczywistniania wezwania do zwycięstwa”, to jednak praktyka pokazała, iż pozostał on bierny, do końca niezrozumiany, sprowadzony do recytacji. Zob. K. CZUBA, "Milenijny Akt Oddania Narodu Polskiego z 3 V 1966 roku w wypowiedziach Jana Pawła II", *art. cyt.*, 264.

⁴¹ Tekst jest piękny literacko, zastępuje słowo niewola rzeczownikiem zawierzenie. Mimo tego trudno jest doszukać się w nim trynitarnej zasady odnowy kultu maryjnego, zawiera 20 spraw jakich oczekuje się od Maryi i choć nawiązuje do idei biblijnego przymierza pomija milczeniem zobowiązania osoby wierzącej. W odróżnieniu do jasnogórskich ślubów zaproponowanych przez Wyszyńskiego brak jest w tym akcie idei naśladowania Maryi. Szerzej na ten temat zob. J. KUDASIEWICZ, *Biblijna droga pobożności maryjnej*, *dz. cyt.*, 22-23; 29-31.

⁴² Z. KRASZEWSKI, "Maryjność Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego", *art. cyt.*, 68.

ślana, jako odwiedziny Matki Bożej w domach Polaków, tj. w parafiach. W przekazie duszpasterskim wizerunek Maryi, to obraz „Matki” i „Wodza” z jednej strony, oraz „Obrończyni” i „Przewodniczki” z drugiej strony. Takie postawienie akcentów siłą rzeczy zakłóciło biblijną hierarchię prawd, zagubiło tajemnicę trynitarną Boga. U Wyszyńskiego, to Maryja zajmuje najwięcej miejsca, choć w planie zbawczym nie Ona jest najważniejsza. Emocjonalne przywiązanie „syna do Matki”, sprowadziło Boga na dalszy plan, co sprawiło, iż zaproponowana przez niego maryjność nie była eklezjotypiczna. Biblia nie mówi nic ani o drodze niewolnictwa maryjnego, ani o jej konieczności.

g. Zmiany społeczne

Bezpośrednio Jasnogórskie Śluby stały się przyczyną zmian politycznych w kraju w październiku 1956 r. i uwolnieniem prymasa z niewoli.⁴³ Wraz z nowenną stanowiły one najlepsze z możliwych przygotowanie na Tysiąclecie Chrztu Polski.⁴⁴

Na polu społeczno-politycznym, były one „wyrazem niezłomnej woli obrony praw Kościoła i wiary przodków, stawały na gruncie chrześcijańskiego pojęcia narodu i obrony jego praw moralnych wobec zagrożenia duchowej i kulturalnej tożsamości, stanowiły patetyczny akt obrony praw ludzkich, domagając się wolności i sprawiedliwości”.⁴⁵

h. Samoświadomość narodu

Obchody Milenium były pierwszym masowym zjawiskiem w PRL. Przeciwwstały się one próbie sprowadzenia roli Kościoła do „zakrystii”, do wąsko rozumianych uprawnień w sprawie kultu i niemieszania się go w kwestiach społeczno-moralnych. Stały się one przyczyną konfrontacji państwa z Kościołem,⁴⁶ opierały się na masowych zgromadzeniach religijnych (prof. Jerzy Kłoczowski), i stanowiły w przyszłości podstawę do spotkań związków zawodowych Solidarności (prof. Wiesław Chrzanowski).⁴⁷

Prymas stał się *volens nolens* politykiem z konieczności. Jego opatrnościowa rola polegała na tym, iż unikał on konfrontacji Kościoła z państwem, co uchroniło rodaków przed rozlewem krwi. Postawa ta spotkała się z zarzutami zdrady.

Śluby wraz z nowenną były największym wydarzeniem świadczącym o zbiorowej samoświadomości narodu od czasu Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 r. do I pielgrzymki Jana Pawła II w 1979 r. Poprzez pracę nad odnowieniem moralności,

⁴³ *Tamże*, 64.

⁴⁴ *Tamże*, 70.

⁴⁵ Zob. T. WÓJCIK, "Kult maryjny sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski (w okresie od 1962 – 1981 roku)", *art. cyt.*, 454.

⁴⁶ *Tamże*, 453. Wójcik określa śluby jako „akt walki z socjalizmem”. Jaskrawym przykładem konfrontacji państwa z Kościołem było uwięzienie obrazu MB na Jasnej Górze (w sumie 9 lat). Pozostał tam do czerwca 1972 r. W odpowiedzi na zaarrestowanie obrazu chodziły po Polsce same ramy, pomysł abpa Wojtyły, które pod względem emocjonalnym, nabierały większej wymowy, i jak się okazało skazywały władze z góry na przegraną. W sumie kopia MB odwiedziła ponad 8 tys. kościołów (kaplic) i 7 tys. parafii. Zob. E. CZACZKOWSKA, *Kardynał Wyszyński*, dz. cyt., 355.

⁴⁷ *Tamże*, 350.

nad prawym sumieniem, odzyskaniem niepodległości i umocnieniem wiary stały się one fundamentem do wydarzeń w 1980 r. z powstaniem „Solidarności” na czele. To „krajowe” doświadczenie nowenny legło w przyszłości u podstaw organizacji Wielkiego Jubileuszu 2000, którym pokierował papież Jan Paweł II.⁴⁸

i. Aktualność ślubów

Program milenijny nie stracił nic na swej aktualności. Może właśnie w obecnej dobie woła on o ponowną rewizję, bo zagrożeń przybyło. W centrum programu była rodzina, obecnie toczy się walka o nią (rozwoły, związki partnerskie, adopcja dzieci); odważnie podjęto walkę w obronie życia, współcześnie dąży się do praw przeciwnych jemu (aborcja i eutanazja); akcentowano rolę sumienia, wskazywano na sprawiedliwość i uczciwość, domagając się powrotu do etosu pracy (złodziejstwo, korupcja); podjęto ideę wolności w Chrystusie (alkohol, narkotyki, seks, internet); w programie wypowiedziano wojnę lenistwu, rozwiązłości, marnotrawstwu i nałogom. Czy trzeba szukać „nowego” bardziej aktualnego programu?

THE GREAT NOVENA (1966) IN THE PASTORAL CONCEPTION
OF CARDINAL STEFAN WYSZYŃSKI

Summary

The Jasna Góra nation vows (1956) and the Great Novena (1966) for the christening millennium of Poland (nine-year long) are ones of the most significant ministry initiatives of the Primate Wyszyński in the post-war history of Poland. It has had a great effect, not only in religious (revival of the faith and identity of the nation) but also in the social and political fields (determined resistance to the atheism and secularization of the nation, defence of the faith and family, commencement of the nation maturation process in expressing free thinking which created foundation for the free trade unions movement “Solidarity” and regaining the country independence. The true Polish way of Marian cult is that the Primate of Poland “married the Marian devoutness with the God’s Law and the Gospel”. Pronouncing an act of total surrender to the Mother of God and her maternal abandon of love, he trusted the Polish Church to Her.

⁴⁸ *Tamże*, 356.